

Wrażliwość

Wczoraj w szkole odbyła się noc filmowa. To znaczy, że przez całą noc aż do rana, oglądaliśmy filmy. Niestety, nie wszystkim się to spodobało...

Wszystko zaczęło się, jak wybieraliśmy filmy. Ada oczywiście powiedziała, że będą to same historyczne opowieści. Jak zwykle, wszyscy się zgodziliśmy (bo inaczej by się bardzo zdenerwowała) i tylko ta nowa Kasia upierała się na komedie. Wiedzieliśmy, że Ada jest strasznie uparta, więc nie zdziwiliśmy się, gdy nakrzyczała na Kasię. Ale nagle, Kasia płacząc wybiegła z sali. Ale ona dziwna...

- Chyba trochę przesadziłaś, Ada... - szepnęła Marysia.

- Cicho bądź! – krzyknęła Ada i też wybiegła z sali.

Wszyscy popatrzyliśmy po sobie i wybraliśmy smutne filmy.

Następnego dnia, Kasia i Ada w ogóle się do siebie nie odzywały.

Wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani, bo tego dnia miała być noc filmowa. Gdy potem wieczorem wszyscy przyszli do świetlicy (gdzie mieliśmy oglądać filmy), zaczęło się.

- Ja nie chcę siedzieć obok Kasi! – krzyknęła na całą salę Ada.

- Ale tylko tu jest wolne miejsce...

- Nie będę tu siedzieć i koniec! – powiedziała Ada i tupnęła nogą.

Musiałam się przesiąść i teraz to ja siedziałam obok Kasi.

Pod koniec pierwszego filmu, usłyszałam coś jak płacz dochodzący z mojej prawej strony.

Spojrzałam tam i zobaczyłam, że Kasia płakała. Gdy spostrzegła, że ją obserwuję schowała twarz w kolana.

- Coś się stało? – zapytałam

- N-n-nie... - powiedziała – T-t-tylko ten film jest bardzo smutny...

- To nic złego, że jesteś wrażliwa!

- Nie?

- Nie! Nie powinnaś tego ukrywać!

Teraz z Kasią jesteśmy najlepszymi przyjaciółkami. Niech żyje wrażliwość!

Emilia Hresiukiewicz Vc